

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodziela, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Geny ogłoszeń: Zwykły (Inaerolowy) . . . 16 gr. Nadzwyczaj . . . 36 gr. Na 1-ny strony . . . 50 gr. Układ tabelaryczny (10%, drobny) Nekrologi . . . 40 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . . 40 gr. Znajdźmy (50%, drobny)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża 1. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.400

Walka o spoczynek niedzielny.

Rozpoczęła się walka o zachowanie spoczynku niedzielnego w handlu. Żydzi wylegają wszystkie aity, celem pogwałcenia niedzieli katolickiej. Jest pod tym względem, z tą walką Polaka naprawdę widowiskiem wśród narodów. Nigdzie bowiem indziej, w kulturalnych krajach Zachodu nie byłoby do pomyślenia, by walczył się ktoś targając na nienaruszalność dnia świętego. Nawet w protestanckich Niemczech święcenie niedzieli było surowym nakazem, nawet w niekatolickiej Anglii spoczynek niedzielny jest nienaruszalną tradycją, ba, nawet liberalna Ameryka szanuje dzień święty i nikt nie odważyłby się wytypić tam przeciw tej zasadzie.

Jedynie tylko w Polsce ma być od tej zasady uczynionym wyjątek, a rękę do tego pogwałcenia niedzieli i święta katolickich przykłada rękę!

Prawda, faktem jest, że ludność żydowska ma w Polsce ewe największe skupienie, a stolica Państwa jest największą gminą żydowską na świecie. Na szczęście jednak nie doszło do tego, by była ona większość w Państwie i by jej wola i życzenia miały decydować o tem, czy święta katolickiej, polskiej ludności mają być uszanowane czy nie.

Mówi się w pewnych kołach, że żydzi i tak

już mają zamknięte handel w inne dni tygodnia, a mianowicie w soboty, że więc otwieranie sklepów w niedzielę będzie dla nich ekwiwalentem gospodarczym. Jest to jednak fałszywy argument. Jeżeli bowiem żydzi chcą szanować swe przepisy religijne to żadną miarą nie mają prawa żądać, by działo się to kosztem naruszenia przekonań religijnych obywateli wielkośćsi narodu. Tu już nie o sprawy gospodarcze, ale sprawy sumienia i zasad moralnych i religijnych idzie. Nie możemy dopuścić do tego, by nasze miasta i miasteczka przedstawiały w niedzielę i święta obraz targów jarmarcznych, obrażających uczucia religijne.

Kupiectwo i rzemiosło chrześcijańskie musi stanąć w swartym szeregu dla obrony nienaruszalności niedzieli! Wzetyśmy wszystkie aity, by do zbzczenia dnia świętego nie dopuścić.

Wzywamy wszystkie organizacje rękodzielniczo-mieszczańskie w miastach i miasteczkach do natychmiastowego przygotowania i odbycia wieców, zgromadzeń z porządkiem dziennym: „PROTEST PRZECIW POGWAŁCENIU DNIA ŚWIĘTEGO”. Sekretariat rękodzielniczo-mieszczański w Krakowie ul. Andrzeja Potockiego 11 na żądanie wysyła referenta.

Prosimy tylko o wczesne zapotrzebowania.

Drobne kupiectwo m. Krakowa w obronie niedzieli i święt.

W sobotę dnia 7-go maja 1927 r. odbędzie się w sal. Dolnej Dniwi Związku przy ul. A. Potockiego L. 11 — o godzinie 8-mej wieczór

**ZEBRANIE DROBNEGO KUPIECTWA
MIASTA KRAKOWA**

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Referat: Eneklivka Leona XIII „Iterum Novum” i jej aktualność w dzisiejszej chwili” ref.: Ks. red. Jan Prowaczewski.
3. Referat: „Walka o spoczynek niedzielny,

a starostwo kupiectwa” — ref. poseł Karol Hołkessa.

4. Dyskusja i uchwalenie rezolucji.

Posłowie, chrześcijańscy Kupcy! Przybądźcie! Iścież jak jeden mąż na zebranie sobotnie, by zabrać głos w sprawie tak ważnej, jak święcenie niedzieli.

Niech nie brakuje nikogo!

SEKRETARIAT

**REKODZIELNICZO-MIESZCZAŃSKI CH. D.
W KRAKOWIE.**

działaczy chrześcijańsko-społecznych do intensywnej pracy w celu pogłębienia wśród szeroki mas ideologii chrześcijańsko-społecznej.

Według ustawy z sierpnia ub. roku Sejm może być zwołany na zwykłą sesję dopiero na październik b. r. dla załatwienia budżetu na rok następny. Gdyby istotnie rząd nie dopuścił do wczesniejszego zwołania parlamentu na nadzwyczajną sesję, załatwienie całego szeregu najważniejszych spraw odwołano się do niesłychanie z ogromną szkodą dla całego Państwa.

Po pierwsze bowiem, w myśl Konstytucji, w roku bież. muszą się odbyć wybory do Sejmu i Senatu w terminie prawnym. Jeżeli do tego czasu nie załatwiono reformy ordynacji wyborczej, wówczas przyszły Sejm pod względem swego składu i niezłomności do pracy byłby takżym, jak obecnie, albo co jest wężę prawdopodobnie niezupełnie gorszym.

Ordynacja wyborcza musi być zmieniona, kiejnie w tym kierunku kilka projektów. W projekcie Chrz. Dem., domagający się ograniczenia liczby posłów, co wpływa na sprawność Sejmu, a powtóre zapewnienia należytej reprezentacji zachodnim częścią Państwa, wyższ stojącym kulturalnie i gospodarczo i większe gospodarstwo ciędy na rzecz Skarbu, niż bierno gospodarstwa krajów wcielinie.

Z tych okoliczności — jak się okazało — przy całkowitej równowadze, wolności do Sejmu ośmielony chrześcijański, niekatolicki i wrogu dla Państwa uspokojenie, uniemożliwiając Sejmowi należyte spełnienie jego zadań. Ponieważ rząd nie wykazał żadnej chęci, ani inicjatywy w kierunku reformy ordynacji wyborczej i zdawośm naszego parlamentaryzmu, powiniem to zrobić jeszcze obecnemu Sejmowi pod wpływem swej kadencji. Tego też domagać się uchwały Zarządu Głównego Ch. D.

Dalej sprawę, która Sejm zajęł się jak najrybniej musi — jest sprawa uszczelnienia. Widomo, że od tego też otrzymamy ani poinni, by mieć jako takto żyć. Z drugiej zaś strony, doświadczenia są tak szczupłe, że na wydalenie poprawy, jak uregulowanej trudno liczyć. Tomuż tego p. wicepremier Bartel uczynił niekwalowo w wyrażeniu dziennikarskim obietnicę urzędnikom, że rząd od połowy b. r. chce podwyższyć im pensje o 25 procent. Takto myślenie to ośmielony rzucił szed rządowi dozwolono. Ie spowodować to miałyby zwiększyć około 350 tysięcy zł rocznie i że cięzar ten pokryły treble bieżące nowymi podatkami, nałożonymi na pracujących i tak świadczącymi polakomów życie gospodarcze. Sejm, do którego kompetencji należy uchwalenie budżetu i dotatkowych do budżetu kredytów, może raznie, bez domagający sprawę te rozstrzygnąć i wyznaczyć odpowiednio źródła dochodu na pokrycie zwiększonych wydatków.

Wreszcie wobec torczych się rokowań o polityczkę zagraniczną i możliwości rychłego ich sfinalizowania, Sejm winien otrzymać do widgu i aprobaty warunki, na jakich polityka ta ma być sfinalizowana. Tomuż będzie to wskazane, że wysuwane są z różnych stron okazy, że kapitał zagraniczny dyktuje w związku z tą polityczką warunki zbyt nieufajnie i upokarzające.

Dlaczego Sejm winien być zwołany.

Uchwaly Zarządu głównego Chrześcijański Demokracji.

W dniu 28 b. m. obradował w Centrál Stronnictwa Ch. D. w Warszawie Zarząd Główny Chrześcijański Demokracji.

Uchwalaono między innymi rezolucje treści następującej:

- 1) Zarząd Główny Ch. D. wzywa Klub posełski do podjęcia akcji, zmierzającej do:

Sejmu na Sesję Nadzwyczajną w celu dokonania przez rad ordynacji wyborczą, ustawami samorządowemi, o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, oraz załatwienia kwestii podwyżki plac urzędników i funkcjonariuszy państwowych.

- 2) Zarząd Główny Ch. D. wzywa wszystkich

Z życia mieszczańskiego.

Uroczystość w krakowskim Cechu Szewców.

Otrzymałem następujący opis uroczystości w Krakowskim Cechu Mistrzów szewskich:

W dniu 1-go maja odbyła się w Kole Mieszczańskim w Krakowie uroczystość „Święconej”, urządzona staraniem Cechu krakowskiego szewców, szewskich i szewskich, to zaproszono przedstawicieli cechu rzemieślniczo-masarskiego p. Różyckiego, Wolskiego i t. d. Aktu poświęcenia dokonał ks. Galuszkiewicz, który następnie wygłosił piękne przemówienie o zasadach życia rodzinnego, które to zasady cechują również życie w warstwach i organizacjach społecznych. Wykazał on konieczność rozwoju ekonomicznego tegoż całego cechu jak i ula poszczególnych członków, złożył ks. Galuszkiewicz w ręce cechu mistrza p. Stanisława Tasickiego.

Po zajęciu miejsca przy gustowno zastawionym stole, zabrał głos cechmistrz p. Tasicki, który udzielił i dziękując zwłaszcza ks. Galuszkiewiczowi za uroczystość, w której uczestniczył, wyraził nadzieję, iż zyczenia, które on przedłożył, przyniosą skutki, a także, że dzięki nim, cechy szewskie, jak i braki kredyt, szkolne ustanowienie nowej ustawy przemysłowej obniżającej autoritety naszych starych, zachodzących cechów (widzimo, że rzemieślnicy wskazywali na organizacje cechowe) znajdą

dowało silne oparcie i cechy mistrzów szewskich okazywały dużą żywotność i zapobiegły w obronie interesów swego zawodu. Kolejną podzielił mowa zabrał ks. Galuszkiewicz, który, w szkołach zawodowych dokształcających, którzy niezmordowanie pracują nad ugruntowaniem zasad religijno-moralnych naszej młodzieży rękodzielniczej. Na ich cześć wręcił toast w ręce ks. prof. Galuszkiewicza.

Następnie przemawiał p. A. Galuszkiewicz (brat księdza) o potrzebie popierania katolickich spółdzielni handlowych.

P. dr. Kuźniérz mówił o roli i zadaniach, jakie w społeczeństwie ma do spełnienia mieszczaństwo; wzmocnienie gospodarstwa stanu średniego da się osiągnąć przez zdanie praca zakładami rzemieślniczych towarzyszy spółdzielczych.

P. St. Paszko podniósł zasługi cechmistrza p. Tasickiego, założyciela Katolickiej Szkoły Szewskiej w Krakowie i jego obywatelską i literacką. W. Kapczyński wręczał toast w ręce p. Tasickiego. Po promówkach innych członków, cechmistrz p. Tasicki zaznaczył wagę wywołania uczci przez nasza Mistrzynie i zakończył hasłem: „Kochajmy się!” Na tem zakończono to uroczyste i serdeczne uroczystości cechowa. Ogólną uwagę zwracała nieobecność — niemożności — prezosa Izby Rzemieślniczej i przedstawicieli cechu rzemieślniczego.

Widz.

Mielec po wyborach.

Z nowej Rady. — Śmiętnisko w centrum miasta. — Nowe partie rodzą się jak grzyby po deszczu. — Nieznane wielkość profesorskie. — Po co jeszcze „Strzelec”? — Praca oświatowa Ch. Zł. Mieszcz. — „Opłatek mieszczański.

Mielec, w kwietniu.

W ostatnich tygodniach głoszący w naszym mieście miano się znowu zwrócić do nas. Wiele pokazała Rada miasta po rozmaitych protestach, narzekaniach się ukonytowała, chociaż nie zupełnie, bo dwóch asesorów jeszcze w „uroczystość” nie wykonano, a są to najczystszy siły z całego ciała Izby: profesor Kania i J. Haladaj. Prof. Kania starostwo nie zatwierdził, rzekomo dlatego, że jest profesorem gimnazjalnym, a więc nie może być asessorem. Tymczasem Rada Izby grama wniosła rozstrzygnięcia, iż nie zatwierdzi. J. Haladaj zrezygnował z radnicstwa, a więc rekurs nie pomoże; powódem rezygnacji było zobowiązanie honorowe, że o ile żył i stał miastem, wspólnie z mieszczańską nie przysłał tożalen kandydat, wchodzący w skład tego Izby z innej grupy mandatów nie przyjęło. Kilku kandydatów do tych zobowiązań się zastawiało, kilku zaś z nich także zobowiązania uważa za obowiązki wyborcze, które do niego nie obowiązują. Przyjeli natomiast od innych wbrew zobowiązaniu, wskutek czego prawie połowa rady składa się z zastępców drugiego, a nawet trzeciego stopnia. Skądto na kilka powadnych jednostek do usunięcia się od pracy w Radzie zmieniła i między nimi i p. radej, J. Haladaj, który wiele pracy berliemierowskiej przez kilka lat udzielał gminie. (Zwyczajowo doprowadził on ulicę do porządku, przeznaczył kanalizację w główniejszych punktach miasta, rozstrzygnął o wykonaniu.)

Ochronie, w nowej Radzie z burmistrzem p. Jaglaniem na czele, dają się zarządy duże niezadowolone i niezadowolone. Przy tej sposobności wyraził swoje uwagi Zarządowi miasta na ulicy przy bloku, gdzie w roku obecnym przebudowano kanał i nie wykonano go. Ochronie udało się spluknąć giasek i zamula cały kanał, a ponadto wywozi się z miasta gnoj i śmiecie na tę ulicę, zalewając o kilkadziesiąt kroków od rynku pod olona mieszczańską. Złosił twierdzą, że magistrat zabił tam fabrykę zaryzku chorochożnych — takich jak — jednak fabrykę zaryzku chorochożnych — nie potrzeba.

Stronki polityczne zwracają się to ożywienie, co jakby było wywołane. W ubiegłym miesiącu zawiązała się stronnictwa „Pracy” z profesorem Bilinskim na czele. Wpisano się kilku na listę iście partii, zachęcających przez prośbę w jego referację, że ci, którzy nie wpłynęli zostają umiawni obywateli. Bilinski nie wpłynął, przelgnął, wrócić maże z tymi, co się

nie wpłynęli? Czem zostają? Jak dobrać, znowu nazywają się wywołanie jako „partia” i t. d. — nie przybędzie nam sporo „nowych obywateli”.

Nowo powstały „Stojalowiec”, na czele z prof. Zarzątkiem również zmika znowolnikom i nie tylko w mieście, ale i na wsi. Chemie się za dawania i starszymi wzmiankami, ale tylko polityka ślą. Nie zapominano również o „Strzelcu”. Z początkiem listy, w odwołaniu się zabranie zawiadomości, wybrano przewodniczącym p. prof. Bilinskiego, do zarządu wszę kilku, ale mianem już polstarzali. Skądto tylko i dziwnie się wydał mi, że ci „starsi” poważniejsi obywateli lubi nowości. Jest przecież „Sokoł”, którego zadaniem jest wyszkolenie fizyczne, i który do tego czasu zadanie to spełniał, ale tylko ochotników na jego czele. Jest też wspólnie z „Sokołem” pracujący oddział wychowania fizycznego, którym kieruje pewien wyższy oficer i dwóch podoficerów. Czy nie lepiej było, aby się to wszystko mogło skupić w „Sokoł”, tembardziej, że rozpoznać ludność „Sokoł”, przystępowano plac ćwiczeń, gdzie można w całej pełni korzystać, a tak robią się wszystko na grupie i nie będzie ani „Sokoł”, ani „Strzelec”, chyba na papierze. Nad tem powinni się zastanowić przedwojenni obecnych nowości.

P. profesor Bilinski od kilku lat jest w Mielecu ale nikt o nim nie wie, ani p. Bilinski nikogo nie znał, ani przyjechał z Warszawy przedstawiając partii „Pracy”, i jakos mu trafił do przekomienia. Pracując przez mieszczańską skupia się w Chr. Zjednoczeniu Mieszczańskim, szerząc nie miłośnic obywateli, gdzie pracuje oświatowo, nie miłośnic się do polityki. P. Czechlin rozpoznał cykl obywateli p. t. „Podstawy rozwoju i istnienia Przemysłu”, gdzie miłośnic i poważniejsi obywatele chętnie uczestniczą. Pożaleniem byłoby, aby większa ilość szlachetnie zainteresowała się temi powagami.

W niedzielę, dnia 24 kwietnia b. r. odbyło się uroczyste „Święcone”, gdzie licznie zgromadzeni członkowie i członkinie oraz zaproszeni goście przy spłynięciu i poważniejszych przemówieniach mile spędzili parę godzin czasu.

Ważne Zebranie właścicieli realności o podatkach, o ochronie lokatorów i wyborach do Rady miejskiej.

Dnia 14-go maja, t. j. w sobotę o godzinie 8:30 wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa Wzajemnego

Wzajemnego przy ul. Baszowej L. 8, II piętro zwołanie Właścicieli realności Towarzystwa Katolickiego, właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyległych w Krakowie.

Na porządku dziennym sprawowanie z czynności Wydziału i kasek, umiarkujące wybory, oraz omówienie spraw aktualnych, jak podatek wodociagowy, projektowane zmiany ustawy o ochronie lokatorów, wybrane do Rady miejskiej i t. p.

Nowy zarząd cechu inżynierów.

Dnia 25 ub. m. odbyło się ważne zebranie cechu inżynierów krakowskich. Dokonano wyboru nowego cechmistrza, którym został p. Łukasz Kruczkowski, natomiast posłanym p. Piotr Grzywa, z ramienia Magistratu, jako władcy przemysłowej Izby Instancji obecni byli na zebraniu p. radca Bielec.

Strajk krakowski w Krakowie.

W środę, dnia 4 b. m. wybuchł w Krakowie strajk robotników krawieckich. Strajk wybuchł na nie zaplan podwyżki dotychczasowych płac o 25 procent.

4 rynki towarów walmich.

Fabryki okręgu łódzkiego pracują bardzo intensywnie, ponieważ podaż ustawianego strajku składy zostały zupełnie wyczerpane. Ceny towarów walczyli podnoszą o kilka procent. Zanim enia się łącznie Natomiast u łódzkich ruch szła, zapobiegawczo, minimalnie, co tłumaczy się zmniejszeniem podażu wyrobów, a także z powodu, iż nie podnoszą się temperatury. Warunki sprzedaży w lutym: 20—40% gotówka, reszta na weksle z terminem do 4 miesięcy. Protestowali mali. W fabrykach bielskich materiały wyczerpały i leżały w zaprzęgnię wyprzedzie. Wpływa wielka ilość dodatkowych zamówień na towary letnie, tak, że fabryki będą produkować te towary do końca maja, a później do końca czerwca wyrobów materiały posmone i sznurowe. Wskutek połączenia cen walczy i podwyżki placu robotniczych kalkulacji są towary obecnie droższe. — Ekspert coraz bardziej się rozwija, warata również konsumpcja wewnętrzna. Przemysł haloskoci przyzwia w dalszym ciągu kryzys. Pracują tylko większe fabryki na joba, znanie Zbyt towarów minimalnie. Sprzedają się wyłącznie na weksle. Brak większych zamówień rządowych daje się dołkowie w znak.

Wynalazek krakowianna.

Warszawskie dzienniki donoszą, że do tamtejszego Urzędu patentowego zgłoszony został oryginalny wynalazek, Chodzi mianowicie o buty z wymiennymi podeszwami. Wynalazca, Olszyna, to jest tego rodzaju, że obecny i podeszwy mogą być w razie zniszczenia z całą łatwością wymieniane, zmienione na nowe. Wynalazcą jest Antoni Sienkiewicz z Krakowa. Szereg fabryk od razu zainteresował się tym wynalazkiem.

Ustawa przemysłowa na Radzie ministrów.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Rady Ministrów, w in. projekt ustawy przemysłowej, przebradował przez ministra przemysłu.

„Wzory urządzeń maszynowych” — nowość niezbędna dla każdego stolarza — wyszła po nadadaniu 8 złotych; M. PADECHOWICZ, Kraków, ul. Smoleńska L. 9.

NA MARGINESIE.

Jak zabić każdą organizację!

11 zabawianych rad.

1. Nie przychodźcie na zebrania.
2. Jeżeli przychodzicie, spóźniajcie się.
3. Jeśli chce być dla was odpowiedzialny, nie starajcie się przyjąć.
4. Gdy jesteście na zebraniu, krytykujcie pracę kierowników i innych członków zarządu.
5. Nie przyjmujcie na siebie żadnych urzędów, bo łatwiej jest krytykować, niż oכולować, czynić.
6. Mianujcie na obywateli, jeśli was nie wybrano do komitetu.
7. Jeśli zostaniecie obwołani, nie wywiązujcie tam wcale.
8. Kiedy przychodzić zapista o wasze zdanie — w najważniejszych kwestiach, odpowiadajcie, że nie macie nic do powiedzenia. To zebrania natomiast opiewają, jak należało, do sprawy załatwienia.
9. Nie czynicie nic poza tym, co jest ściśle nieobowiązkowe, lecz tylko inni członkowie listy się do nas i obywateli z oddaniem rozwijają swa działalność, na rozkazanie tej organizacji jest opowiadana przez siebie.
10. Odpowiadajcie się z uregulowaniem składek, albo jeszcze lepiej, nie płacąc wcale.
11. Nie zadowolajcie sobie trud z zdobywaniem nowych członków. Powinno być w naszym kolegium,

O co im idzie?

Próba zatrucia żródeł icht moralnej polskiego kupiectwa.

Zamierzając poniżej wyjąć z loszary k.ś. Handlowi, co to dławawa o spożyciu niedzielnym a żydzi, że wzięli na aktualność wyrażonych w niej uwag.

Mysł są bardzo ci, którzy myślą, że żydzi dlatego starają się dla siebie o zniesienie ustawy o spożyciu niedzielnym, iż ponoszą w niedzielę straty materialne, podczas gdy kupcy Polacy w sobotę zarabiają: „mniei twierdzą, że im o ten zarobek niedzielnym wcale nie chodzi, że w ich zaliczeniu o uszytanie się od ustawy o świętym niedzieli, jest to tylko czysta pokuska, t. j. myśleniem ożu katolików Polaków.

Gdyby tego było potrzeba dla celów czysto żydowskich, — do straty ze spożyciu niedzielnym płynącej dodaliby stratę poniedziałkową i wtorkową, albowiem w zwalczaniu ustawy o spożyciu niedzielnym nie chodzi im o zysk, o zarobek, nie chodzi o coś nietylko ważnego, lecz o wielką korzyść, o coś, co im daje ich oczach zasługę na tak wielkie i uparte starania, ożu co takiego być może?

Mysle i jestem przekonany, że nie innego, tylko ta jedna obawa, by dla nas Polaków niedziela nie stała się tem, czem dla nich jest sobota.

Albowiem żydzi wiedzą bardzo dobrze, że wówczas sia moralna katolików Polaków przez wyszłaby wkrótce ich silność, i że w walce z Polakami musieliby wkońcu uleść.

Żydy zdają sobie dobrze z tego sprawę, że gdyby mieli do czynienia z Polakami uczciwymi, prawnymi, ci z ludźmi moralnie silnymi, którzy by im jako urzędnicy, jako obywateli, na żadną nie „pozwoili nieuczciwość i na żadne obywatelskie prawa, wówczas albo musieliby sami żyć nieuczciwie i w starym tłumie obywateli uczciwych robić zarabek na życie, czego nie potrafia, albo musieliby się wyemigrować z kraju, czego nie chcą.

Musieliby się wyemigrować dla pogromu, które do celu nie prowadzi, ani nie dla bojkotu, który jest do przeprowadzenia trudny, ale pod wpływem tej konieczności, z jaką na dobrej ziemi skutkiem uprawy gnie chłost, a w złowim goraskiem powietrza wszelki zarobek. Chwały najlępszą rosną na łaguna, a najlepszą przyzwykła dla zarabków są mokradła. Żydy dla najlępszą przyzwykła dla zarabków są mokradła. Żydy dla najlępszą przyzwykła dla zarabków są mokradła. Żydy dla najlępszą przyzwykła dla zarabków są mokradła.

Oto jest ta przyczyna, która ich pcha do walki przeciw ustawie o spożyciu niedzielnym, i która im daje siłę do walki. Żydy chcą, aby ustawę o spożyciu niedzielnym nie stała się dla nich, jak dla nas, tylko czystą pokuską, t. j. myśleniem ożu co takiego być może?

Musieliby się wyemigrować dla pogromu, które do celu nie prowadzi, ani nie dla bojkotu, który jest do przeprowadzenia trudny, ale pod wpływem tej konieczności, z jaką na dobrej ziemi skutkiem uprawy gnie chłost, a w złowim goraskiem powietrza wszelki zarobek.

Oto jest ta przyczyna, która ich pcha do walki przeciw ustawie o spożyciu niedzielnym, i która im daje siłę do walki. Żydy chcą, aby ustawę o spożyciu niedzielnym nie stała się dla nich, jak dla nas, tylko czystą pokuską, t. j. myśleniem ożu co takiego być może?

Musieliby się wyemigrować dla pogromu, które do celu nie prowadzi, ani nie dla bojkotu, który jest do przeprowadzenia trudny, ale pod wpływem tej konieczności, z jaką na dobrej ziemi skutkiem uprawy gnie chłost, a w złowim goraskiem powietrza wszelki zarobek.

Oto jest ta przyczyna, która ich pcha do walki przeciw ustawie o spożyciu niedzielnym, i która im daje siłę do walki. Żydy chcą, aby ustawę o spożyciu niedzielnym nie stała się dla nich, jak dla nas, tylko czystą pokuską, t. j. myśleniem ożu co takiego być może?

Musieliby się wyemigrować dla pogromu, które do celu nie prowadzi, ani nie dla bojkotu, który jest do przeprowadzenia trudny, ale pod wpływem tej konieczności, z jaką na dobrej ziemi skutkiem uprawy gnie chłost, a w złowim goraskiem powietrza wszelki zarobek.

Oto jest ta przyczyna, która ich pcha do walki przeciw ustawie o spożyciu niedzielnym, i która im daje siłę do walki. Żydy chcą, aby ustawę o spożyciu niedzielnym nie stała się dla nich, jak dla nas, tylko czystą pokuską, t. j. myśleniem ożu co takiego być może?

Musieliby się wyemigrować dla pogromu, które do celu nie prowadzi, ani nie dla bojkotu, który jest do przeprowadzenia trudny, ale pod wpływem tej konieczności, z jaką na dobrej ziemi skutkiem uprawy gnie chłost, a w złowim goraskiem powietrza wszelki zarobek.

Oto jest ta przyczyna, która ich pcha do walki przeciw ustawie o spożyciu niedzielnym, i która im daje siłę do walki. Żydy chcą, aby ustawę o spożyciu niedzielnym nie stała się dla nich, jak dla nas, tylko czystą pokuską, t. j. myśleniem ożu co takiego być może?

handel w niedzielę, ten sameni daloby i pozwolenie na kupowanie u nich innym. Niedziela wówczas zamieniałaby się sama sła rzeczy na dzień targowy i przestałaby być tem, czem być powinna: źródłem siły moralnej dla całego narodu, stacją nazywającą dobru duchowych i materialnych — obroną przeciw napastom żydów i ich niewolników.

Kilka słów o skrynkach na popiół i śmieci.

Rozporządzeniem z dnia 10 lutego 1927 roku 13.1292/VII, polecił Magistrat st. król. u. Krakowa właścicielom realności sprawienie i wstawienie do domów w terminie do dnia 1-go maja 1927 r. odpowiedniej ilości skrynek na popiół i śmieci, postawiając właścicielom obowiązki, ku kupowaniu tych skrynek u prywatnych przedsiębiorców, byle takowe odpowiadały typowi przez Magistrat zatwierdzonemu.

Stawo rządu rozehł eeh słusarszy krakowski ożu właściciel realności zawiadomienie ze apisem majstrów słusarskich, oferujące skryzki te po 40 zł. za sztukę.

Do zasięgnięcia przez Towarzystwo katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyległych, oraz Towarzystwo właścicieli realności W. Krakowa bliższych informacji, okazało się, że żądana cena 40 zł. za skryzkę jest zbyt wygórowana, a według fachowych obliczeń, okazało się, że cena skryzki, odpowiadającej modelowi Magistratu wraz z dostawą do domu, z dołączeniem zysku przedsiębiorcy, nie powinna przekraczać kwoty 35 zł. za sztukę.

Towarzystwa realności spowodowały wobec tego w grudniu 1926 r. konferencję w Magistracie, na której obecni delegaci odgłosili, iż Towarzystwo przysłało delegacji eehu słusarskiego, oraz Izby R. krolzieimowej.

Na konferencji przedstawiono oferty polskich fabryk na dostawę skryzek po 35 zł. delegaci Towarzystwa realnościowych, eehę umioliwie krakowskim majstrom słusarskim zarobek, apelowali do nich, aby zniżka cenę (40 zł.) odpowiednio niższą, jednak delegaci majstrów słusarskich nie chcieli, wobec tego konferencja skończyła się nieudolnie.

O ile nam wiadomo, Towarzystwo katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyległych, Kamieniska 15, nawigowało stosunki i jedną z fabryk na Sławkę, która zobowiązała się skryzki po cenę 35 zł. dostarczać.

Skrory jednak się okazało, że w rzeczywistości własnością żydów w Będzinie, a reprezentantem w Krakowie jest również żyd niejaki Metlis, oraz wstawiony przez tę fabrykę model nieupoważniony Magistratu, i nie został przez Magistrat zatwierdzony, przeto Towarzystwo katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyległych zaniechało dalszych pertraktacji ze wspomnianą firmą.

Towarzystwo katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyległych eehę swoje celom, jak dotychczas i w przyszłości, właścicielom realności zapewnić dostawę możliwie najtańszych skryzek i na możliwie dogodnych warunkach, co ledy i pod każdym względem odpowiadających wymogom i modelowi Magistratu, weszło w porozumienie z krakowskim powaznym przedsiębiorcą katolickim, który zobowiązał się dostarczać skryzki według zatwierdzonego przez Magistrat modelu po cenę 35 zł. z dostawą do domu na dogodnych warunkach.

Na zyczenie umieszcza się na skryzkach, echem unikniwając zamiany oznaczenie nief i numerów domów, względnie innych nieciągłych, stosownie do życzenia zamawiającego.

Radziemy wobec tego właścicielom realności tym, którzy jeszcze skryzki nie nabyl korzystnie z tej oferty, popierać tegoż katolickiego przedsiębiorcę i jak najrychlejsz zamawiać skryzki w Towarzystwie katolickich właścicieli realności m. Krakowa i gmin przyległych, Kamieniska 15, tel. 1340-6.

Ze skutkiem musiny stwierdzić, że kilku krakowskich majstrów słusarskich weszło w porozumienie z żydowskim bankiem „Bonk”, który objął akcje finansowania i ofiarują skryzki po cenę 35 zł. i 37 zł.

Nadto zaś eehę tutejszych katolickich majstrów słusarskich weszło w porozumienie z reprezentantem żydowskiej fabryki w Będzinie, niejaki

Kim Mejlissom w Krakowie i oferują już to gotowe z fabryki w Będzinie sporzadzone skryzki, względnie skryzki z fabryki w Będzinie w stanie surowym sporzadzone, tutaj wykupującą i jako własny wyrób usługą sprzedawac.

Ostrzegamy więc interesowanych, doehodzą nas nawei wieści, że fabryka żydowska w Będzinie, w relacji konkurencyjnych zamierza znacznie obniżyć cenę tych skryzek.

Ozy skryzki takie będą odpowiadali wymagom, czy będą zrobione z odpowiednich material i przepisanej grubości, to pytanie, i należy mieć laczna uwagę, aby nie dać się w łlad wyprowadzić rzekomo niską cenę.

Nie to jest dobre, co fales. Sprawienie skrynek spowoduje dla właścicieli realności znaczny wydatek, skryzki nie sprawią się na jeden rok, lecz na dłuższy czas i dlatego radzimy właścicielom realności mieć się na baczności.

Oznaczenie prezesa Izby rzemieślniczej.

Prezes krakowskiej Izby Rzemieślniczej p. Piotr Kosmubski, został oznaczony w dniu 9 maja 1927 r. przez krakowską V klasę orderu „Polonia Restituta”.

Kalendarz podatkowy na maj.

Ministerstwo Skarbu przynajmniej płatnikom, że w miesiac maju b. r. przysługują do zapłaty następujące podatki bezosobowe:

1) w ciągu miesiaca maja: wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i miastowych wiejskich za kwartał I-ty b. r.;

2) do 15-go maja: wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe i i. II. kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15-go maja: wpłata podatku przemysłowego od obrotu za rok 1926 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe oraz zapłać przemysłowe w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych;

4) podatek dielchodowy do opozarzeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia za najemną pracę — w ciągu 7 dni do dokonania potrącenia;

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatku, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiac maju b. r., tudzież kwoty, odroczone i rozłożone na raty, z terminem płatności w tymże miesiacu.

REPERTARIUM KINOTEATROW.

BAGATELA: Człowiek z autem.
SZUKAŁ: Księżniczka czaradza.
UCIECHA: Jej kaprys, 1 dram. 8 aktów, oraz Maj na urlopie.

WANDA: Droga do przelotki.
NOWOSC: Złotziel z Bagadu.
PRZEMUSŁ: Na szczycie świata.

REDUTA: Hrabina Maria z Harry Liedtkem, Władysław Gildson i Ernestem Verheesem.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Onufrego Fiuta

Kraków — ul. Grzegorzewska 7.
Urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozi zwłoki do wszystkich krajów.

Ceny umiarkowane. Tel. 1085. Ceny umiarkowane.